

Ich Troje, Wszystko na karczmę i dziewczęta

O - czyś handlarzem jest odpustów
frantem, szalbierzem, graczem w kości
sparzysz się, na kształt tych oszustów
co ich przygrzano do białości
co ich przygrzano do białości

Czyś zdrajcą jest, co wstydu nie ma
rabusiem, gwałcicielem święta
gdzie zysk wasz idzie – jak kto mniema
wszytko na karczmę i dziewczęta
wszytko na karczmę i dziewczęta

Drwij, rymuj, śpiewaj, graj na fletni
jak ci szaleńcy, bezwstydnicy
trefnij, mać wodę co najszpetniej
wyczyniaj w miastach, na ulicy
wyczyniaj w miastach, na ulicy

Igry, błazeństwa, komedyje
wygrywaj w kręgle i karcie
gdzież wszystko idzie? mam dać szyję?
wszytko na karczmę i dziewczęta
wszytko na karczmę i dziewczęta

Od takich plugactw miej się z dala
imaj się pługą, sierpa, brony
koniom służ, bodaj za kowala
jeśliś jest człowiek nieuczony
jeśliś jest człowiek nieuczony

Lecz jeśli płótno, len, konopie
przędziesz, gdzie pójdzie ta zaczęta
praca, gdy skończysz, wiesz-li, chłopie
wszytko na karczmę i dziewczęta
wszytko na karczmę i dziewczęta

Pludry, kaftany, krasne płaszcze
suknie i wszytkie wręcz szmacięta
idą na figle te hulaszczce
wszytko na karczmę i dziewczęta
wszytko na karczmę i dziewczęta